

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa Nr. 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44.
 Redakcja przyjmuje od 10-12 i od 13-14, wieczorem od godz. 20-jej. Rękopisy, niezastreżonych Redakcja nie zwraca.
 Administracja czynna od g. 9-20, w niedziele i święta od g. 12-13.
 „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.187.

PRENUMERATA mies. z odnośnikiem i przesyłką pocztową zł. 3 gr. 50, zagranicą zł. 7.
OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. 1-szpalt. w tekście 40 gr. (zamiejscowe 60 gr.) przed tekstem 30 gr. (zam. 40 gr.), za tekstem 12 gr. (zam. 15 gr.), cyfrowe i tabelaryczne 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Komunikaty instyt. społecz. za wiersz tekstu 30 gr. Układ ogłoszeń przed tekstem i w tekście 6-cio szpalt., za tekstem 12-tu szpalt. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

OLGIERD BACZYŃSKI
 syn Haliny z Horczyńskich i Bronisława Komiliton Konwentu Polonia
 student II roku prawa, p. por. rezerwy
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dn. 19 grudnia 1934 r. w wieku lat 25
 Ekspozycja z Konwentu Polonia przy ul. Królewskiej 7 do kościoła Sw. Jakóba odbędzie się dn. 21 b. m. o godz. 17ej Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dn. 22 b. m. o godz. 9,30 poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rosan.
 O czym zawiadamiają
 Konwent Polonia i Filialisty.

Nowy polski statek transatlantycki.

TRIEST Pał. Dzisiaj, przy pięknej i słonecznej pogodzie odbyła się w stoczni Monfalcone uroczystość spuszczenia na wodę polskiego okrętu transatlantyckiego „Marzałek „Pilsudski”.
 Na uroczystość tę przybył wczoraj z Rzymu ambasador R. P. p. Wysocki oraz z Warszawy specjalna delegacja z pp. wiceministrami — przemysłu i handlu Doleżalem i komunikacji Bobkowskim na czele. W uroczystości ze strony władz włoskich wziął między innymi udział podsekretarz stanu Ministerstwa Komunikacji Łojaczone dyrektor naczelny stoczni Cosulich oraz przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych.

CO - DZIEŃ PRZYPOMINAĆ SIĘ BĘDZIE PREZENT GWIAZDKOWY jeśli zaprenumerujesz dla kogoś na gwiazdkę ciekawy dziennik.

Za kilka groszy

sprawic mozesz praktyczny upominek gwiazdkowy kupujac pierwszorzedny krajowy towar i nie przepłacisz. A przekonasz się o tem gdy zawczasu odwiedzisz
POLSKA SKŁADNICE GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA
 Zamkowa 9, tel. 6-46.

Cukiernie Sebastjana Rudnickiego
 MICKIEWICZA 1 TROCKA 1
POLECAJĄ na ŚWIĘTA po cenach hurtowych DLA SKLEPÓW, SZKÓŁ, INSTYTUCYJ
 Cukierki owocowe, czekoladowe, pierniki na czystym miodzie oraz różne ozdoby choinkowe z cukru, pierników i czekolady

Polityka zagraniczna Francji

Przemówienie ministra Laval.
 PARYŻ. (Pat). Na wtorkowym posiedzeniu Senatu, w czasie debaty nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, minister Laval wygłosił exposé na temat polityki zagranicznej Francji.

Na wstępie, omawiając ostatnie posiedzenie Rady Ligi Na odów, minister podkreślił wyniki tej sesji, na której rozstrzygnięto dwie sprawy międzynarodowego znaczenia: sprawę zapewnienia spokoju w okresie plebiscytowym w zagłębiu Saary i sprawę sporu jugosłowiańsko-węgierskiego. Rozstrzygnięcie tych doniosłych spraw stanowiły wybitny krok naprzód na drodze pokoju. Następnie minister poruszył rokowania francusko-włoskie, mające na celu bardziej ścisłą współpracę między temi dwoma państwami. Minister dał wyraz nadziei, że rokowania te uwieźnione będą pełnym sukcesem. Z kolei mówca przeszedł do paktu wschodniego.

Pakt ten, uwzględniając układy już istniejące między pewnymi krajami, umocni porozumienie międzynarodowe w części Europy, której los ściśle jest związany z interesem pokoju. Te inicjatywy Francja pozostawia w pełnym porozumieniu z rządem sowieckim. Rząd sowiecki w pełni usprawiedliwia politykę, jaką wraz z nim prowadzi Francja. Francja kontynuuje rokowania i pragnie przedsięwzięciem zapewnienia sobie zupełnego porozumienia z Polską. W tym względzie Francja udzieliła Polsce wyjaśnień i równie skutecznych, jak dokładnych, które nie pozwolą na żywienie przez nią żadnych wątpliwości w sprawie pragnienia Francji liczenia się jej ze słusznymi troskami. Minister Laval zapowiedział, że wkrótce będą podjęte rozmowy z Niemcami, by wzięli udział w zbiorowym akcie, w którym uzyskają te same gwarancje, jak

Posiedzenie sejmowej komisji budżetowej.

WARSZAWA (Pat). Sejmowa komisja budżetowa prowadzi na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu dalszy ciąg debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa opieki społecznej. Budżet ten wywołał bardzo długą dyskusję, do której zapisało się kilkunastu mówców ze wszystkich klubów poselskich. Ze strony opozycji krytykowano działalność ministerstwa opieki społecznej, oskarżano się na zredukowanie prelimitowanych kredytów w tym dziale, domagano się jednocześnie zwiększenia pomocy dla bezrobotnych, na walkę z gruźlicą, na pomoc powodziannom, na pomoc reemigrantom itd.

Przedstawiciel PPS, pos. Szczerkowski, wywołał, że budżet funduszu bezrobocia jest za mały.

Poseł ks. Szydelski (Ch. D.) wysunął różne postulaty, m. in. domagał się podwyższenia dotacji na pomoc doraźną dla bezrobotnych Lwowa.

Postanka Waśniewska (BBWR) apelowała o załatwienie sprawy ratyfikacji konwencji międzynarodowych konferencji pracy.

Poseł Kornecki (Klub Narodowy), poruszając kwestię organizacji ubezpieczeń społecznych, utrzymywał, że nie osiągnęła ona właściwego stosunku.

Poseł Sanojca (BBWR) zwraca uwagę, że przy omawianiu ubezpieczeń społecznych ugrupowaniem politycznym chodzi nie tylko o ubezpieczenie, ale o przeprowadzenie rozgrywek politycznych.

Postanka Jaroszewiczowa (BBWR) wysunęła postulat, aby jeszcze w obecnej sesji wnieść ustawę, która ujęłaby w sposób przynoszący więcej pożytku sprawie opieki, zwłaszcza nad młodzieżą.

Następnie zabrał głos minister opieki społecznej Paciorkowski. Na wstępie swego przemówienia minister podkreślił, że po kilkunastu latach własnych doświadczeń możemy

sobie już postawić pytanie, czy to, co nazywamy naszą polityką socjalną, odpowiada potrzebom naszego państwa i społeczeństwa, czy nie była zbyt jednostronna i czy uwzględnia specyficzne warunki naszego życia. Minister oświadczył, że sprawy te obszernie omówi na plenum.

Przechodząc do zagadnienia bezrobocia, minister omówił sprawę funduszu pracy, zwracając uwagę, że fundusz ten zatracił właściwy punkt podejścia i stał się raczej funduszem inwestycyjnym, niż funduszem zatrudnienia. Należałoby więc zerwać się koncepcji, by fundusz pracy kapitalizował fundusze i zerwał się akcją pożyczkową. Niemniej jednak fundusz pracy ma już za sobą duże zasługi i odczyszczył rynek, dając zatrudnienie około 100.000 ludziom. Zagadnienie sprawozdawcze z rynku pracy nie się nie przedstawia. Dane statystyczne z dziedziny zatrudnienia są raczej pocieszające. Gdy w roku 29 ubezpieczonych było 1.100.000, a był to najwyższy stan zatrudnienia, to później nastąpił spadek, który doszedł do 600.000 zatrudnionych w roku ubiegłym. Obecnie składki płaci już 812.000 osób, czyli obserwujemy dość znaczną poprawę. Następnie minister przeszedł do omówienia zagadnienia reorganizacji ubezpieczeń, oświadczając, że kwestja ta jest przedmiotem codziennej pracy w ministerstwie.

Na posiedzeniu popołudniowym przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Referat wygłosił Zdzisław Stronicki. Referent stwierdził, że wydatki uległy dalszemu zmniejszeniu. Fundusz szkolny przewidziany zł. 18.000.000 z daniny szkolnej, mającej charakter powszechności. Omawiając szkolnictwo powszechne, zauważa, że od roku 32/33 normalny przyrost dzieci w wieku szkolnym stał się mniejszy i wynosi na naj-

bliższy rok około 90.000. Ogółem mamy w wieku szkolnym 5 013 000 dzieci uczęszczających do szkół.

Po referencie zabrał głos minister oświaty Wacław Jędrzejewicz, który na wstępie omówił dodatnie ustosunkowanie się szerokiej warstwy do spraw oświatowych i kulturalnych. Celem ulżenia doli nauczycielom przeniesiono do wyższej grupy płacniczej dotychczas 11.000 nauczycieli, a po nowym roku spotka to 20.000 nauczycieli. Obecnie przyjęto koncepcję wypracowania statutów poszczególnych rodzajów szkół. W przyszłym roku szkolnym zakończy się przekształcenie szkół powszechnych pod względem programowym, a potem przekształci się je pod względem formalnym przez zaliczenie do 1, 2 i 3-go stopnia. Dłużej rozwoził się minister nad sprawami szkolnictwa ukraińskiego, przy czym krytycznie wyraził się o wygórowanych postulatach pewnych odłamów ludności ukraińskiej.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa WROIP zabierali głos przedstawiciele opozycji, krytykując sytuację oświatową w Polsce.

Dalszy ciąg jutro o 10,30.

Protokół sowiecko - francuski w sprawie paktu wschodniego.

MOSKWA (Pat). Agencja TASS przynosi opublikowanie tekstu protokołu, podpisanego w Genewie w dniu 5/12 przez ministra Laval'a i komisarza Litwinowa, który stwierdza wspólne postanowienie obu rządów zawarcia paktu wschodniego. Oba rządy, gdy rozpoczęły rokowania weszły w fazę bardziej ożywioną, zgodziły się zająć następujące stanowisko: W swych stosunkach z rządem, które zostały zawezwane do udziału w pakcie, a zwłaszcza z temi, które nie udzieliły na swej zgodzie, żaden z obu rządów nie nawiąże rokowań, mających na celu zawarcie paktu dwustronnego lub wielostronnego, mogącego utrudnić przygotowanie i zawarcie wschodniego paktu regionalnego. Zobowiązano się także wzajemnie do niezawierania układów przeciwnych duchowi, jakim

kierują się oba rządy. Z tej racji każdy z obu rządów będzie informowany przez drugi rząd o każdej propozycji, odnoszącej się do tej rzeczy, jakakolwiekby drogą ta propozycja nadeszła. Protokół podnosi, że zobowiązania te obowiązują w ciągu całego trwania akcji dyplomatycznej, będącej w toku lub w ciągu wszelkich zamierzonej następstw, które wynikają z tej zasady głównej i z tej samej troski. Oba rządy zobowiązują się nie odstępować od tych zamiarów bez wspólnej zgody, stwierdzającej bezużyteczność kontynuowania tej akcji. Gdyby zaszedł podobny wypadek, oba rządy naradzają się w sprawie nowej gwarancji, której w tym samym duchu i w tym celu uznają za stosowne udzielać sobie wzajemnie.

Zaprzeczenie wieściom o konwencji francusko-sowieckiej.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu, że wprawdzie, że zarówno ambasada francuska jak i sowiecka uementowały wczorajszy informację gazety „Star” o konwencji francusko-sowieckiej, jednak w świecie dyplomatycznym zaprzeczenia te nie są uważane za przekonywujące.

Nowy gabinet jugosłowiański.

BIAŁOGROD Pat. Minister spraw zagranicznych Jewtisz otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu. Według informacji z kół rządowych, minister Jewtisz ma rzekomo nieograniczone pełnomocnictwa, by doprowadzić do powstania rządu koncentrycznego.

Powództwo cywilne w procesie o zabójstwo króla Aleksandra.

PARYŻ (Pat). Prasa donosi, że królowa Maria jugosłowiańska występuje z powództwem cywilnym przeciwko współnikom zabójcy króla Aleksandra. Interesy jej reprezentować będzie były minister spraw zagranicznych Paul-Boncour.

Echa zajścia w Saarbruecken.

LONDYN. (Pat). Major Hemsley, szef policji międzynarodowej w zagłębiu Saary, podał się do gimnastyki z zajściem, które odbyło się ostatnio w Saarbruecken.

SAARBRUECKEN. (Pat). Następcą mjr. Hemsley'a, inspektora Konoxa.

Od Administracji.

Celem ułatwienia uiszczenia należności za prenumeratę do dzisiejszego numeru „Dziennika Wileńskiego” załączymy dla wszystkich naszych Sz. Prenumeratorów zamiejscowych ostatnio wprowadzone blankiety przekazów rozrachunkowych, wolnych od wszelkich opłat pocztowych. Prenumerata miesięczna z przesyłką 3 zł. 50 gr. Nieopłacone egzemplarze będą z dniem 1 stycznia 1935 r. wstrzymane.

OD WYDAWNICTWA.

W dniach najbliższych „DZIENNIK WILEŃSKI” ukaże się w nowej szacie zewnętrznej: ulegnie zmianie format naszego wydawnictwa przy równoczesnym powiększeniu liczby stron. W ten sposób „DZIENNIK WILEŃSKI” upodobni się do większości codziennych pism w Polsce. Czytelnicy nasi zyskają na tej zmianie, ponieważ otrzymywać będą więcej materiału; bowiem oprócz numerów zwykłych wydawać będziemy także numery powiększone.

Za główne swoje zadanie uważaliśmy i uważamy szybko i dokładnie informowanie czytelników przedewszystkiem o sprawach politycznych i samorządowych, nie zaniedbując jednocześnie dziedzin społecznych kulturalnych i t. p. Zmiana formatu i powiększenie objętości pisma pozwoli nam na poczynienie znacznych ulepszeń i na ożywienie jego treści.

Niezależnie od tego dawać będziemy stale nasz dodatek kulturalno - literacki, a obok tego dotychczasowe działy: akademicki, sportowy i kroniki koblecej.

Prócz tego „DZIENNIK WILEŃSKI” dawać będzie ilustracje ważniejszych wypadków bieżących.

Stołeczna rada miejska z nominacji.

WARSZAWA Pat. Minister spraw wewn. na zasadzie art. 5, ust. 2 rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 24-9-34 r. powołał tymczasową radę miejską w składzie 36 i jednocześnie powołał komisję rewizyjną (m. st. Warszawy z Arturem Sliwińskim jako przewodniczącym).

Nowy wiceprezydent m. Warszawy.

WARSZAWA Pat. Minister spraw wewn. powołał Czesława Zawistowskiego dotychczasowego dyrektora

Obrady senackiej komisji konstytucyjnej.

WARSZAWA (Pat). Dziś popołudniu senacka komisja konstytucyjna przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy konstytucyjnej. Przewodniczący Targowski zaproponował dyskusowanie nad całością rozdziałami. Propozycję przyjęto. Przystąpiono do dyskusji nad rozdziałem I „Rzeczpospolita Polska”. Referent Rostworowski odczytał zamieszczone w sprawozdaniu drukowanym poprawki, zaproponowane do tego rozdziału. Główni wnioskodawcy w sprawie autonomii terytorjalnej ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską. Przewodniczący oświadczył, że wnioski będą głosowane na końcu, poczem senator Wóźnicki (Klub Ludowy) w dłuższym przemówieniu scharakteryzował 10 pierwszych artykułów nowe-

go projektu konstytucji, które, zdaniem mówcy, mają charakter deklaracyjny, zaznaczając, że słuszne byłoby ująć te artykuły w jeden ogólny wstęp. Mówca nie zgłasza konkretnych poprawek, gdyż wie, że będą one odrzucone.

Senator Roman w dłuższym przemówieniu wskazał na ważność historycznego momentu, jaki przeżywamy, ustalając obecnie zasady naszego zbiorowego życia.

Przemawiali dalej Makarewicz (Ch. D. w Małopolsce Wsch.) i Kamieniecki (BBWR). Senator Rostworowski udzielił następnie wyjaśnień w odpowiedzi na zarzuty mówców co do poszczególnych punktów projektu i na tem dyskusję nad rozdziałem pierwszym zamknął.

Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad rozdziałem drugim „Prezydent Rzplitej”. Senator Rostworowski odczytał poprawki do tego rozdziału.

O politykę zagraniczną.

We wtorek na posiedzeniu Sejmu Klub Narodowy zgłosił do laski marszałkowskiej następujący wniosek: „Sejm wzywa rząd do przedstawienia w Sejmie sprawozdania o polityce zagranicznej państwa”.

Uzasadnienie wniosku brzmi jak następuje:

„Obecny bieg polityki zagranicznej Państwa budzi niepokój bądź to niepewnością w jednych dziedzinach, bądź to niepomyślnymi wynikami w innych.

Stosunki z Francją uległy przewlekłemu zadrażnieniu, uniemożliwiającemu nadanie sojuszu polsko-francuskiemu pełnej wartości. Również w stosunkach z Małą Ententą, w szczególności z Czechosłowacją i Rumunią, istnieje tarcia.

Ścisłejsze porozumienie trzech państw nadbałtyckich: Estonji, Łotwy i Litwy, bez styczności z Polską, dokonano się nie w myśl dążeń polityki Polski.

Stan rzeczy w Gdańsku, a mianowicie rzeczywista łączność jego z Rzeszą Niemiecką, nie odpowiada postanowieniom Traktatu Wersalskiego, a układy, zawarte w swoim czasie z Gdańskiem, dają jednostronne korzyści wolnemu miastu.

Zbliżenie z Rzeszą Niemiecką otoczone jest niejasnością, która daje pole do podejrzeń.

Na gruncie Ligi Narodów ani nie uzyskano stałego miejsca w Radzie Ligi, jednocześnie z Z. S. R. R., ani też nie doprowadzono do zadowalającego załatwienia sprawy szczególnych zobowiązań Polski w zakresie opieki nad mniejszościami.

W sprawie bezpieczeństwa, ważnej szczególnie obecnie wobec zbliżenia niemieckiego, nie zaznacza się w sposób zgodny z istotnymi potrzebami wzmacnianie obronności polskiej własnymi siłami i porozumieniami.

Całość zagranicznej polityki polskiej, wśród tylu niepewności i ujemnych objawów, jest tembardziej niepokojąca, że rząd uchyla się całkowicie od przedstawienia jej dążeń i działań Sejmowi, a w ten sposób i społeczeństwu”.

Komentarze do powyższego wniosku i jego uzasadnienia są niemal zbędne. W uzasadnieniu są wymienione wszystkie sprawy, które żywo interesują opinię publiczną, we wniosku jest powiedziane to, czego ta opinia domaga się od rządu. Wniosek nie jest poddyktowany ani interesem ani widokami partyjnymi, wypływa z powszechnego niepokojącego w całym bez różnicy przekonania społeczeństwa polskiego, jest następstwem tajemniczości posunięć w naszej polityce zagranicznej i kompletnego zdezorientowania tej opinii co do celów, do których nasza polityka zewnętrzna zmierza.

Nikt w Polsce, poza ściśle zapewnym gronem wtajemniczonych, nie umie sobie odpowiedzieć na pytania: Dlaczego nie uczyniliśmy żadnego kroku, aby uzyskać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów?

Z jakich powodów istnieje nieporozumienie i tarcia z Czechosłowacją, z sojuszniczką Rumunią, z całą Małą Ententą?

Dlaczego doprowadzono do zaniechania w stosunkach z wolnym miastem Gdańskiem?

Ale największy znak zapytania przedstawiają nasze stosunki z Francją i w ich konsekwencji z Rzeszą Niemiecką. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że od dłuższego czasu odbywa się proces rozluźniania sojuszu francusko-polskiego, długi czas będącego podwaliną naszej polityki zagranicznej. Rozluźnianie to następuje już nietylko w dziedzinie dyplomatycznej, ale na miejsce dawnych stosunków przyjaznych, opromienionych obopólną sympatią dwu narodów, na miejsce wzajemnego sentymentu coraz bardziej wkłada się, coraz donośniej brzmi nuta niechęci, skutkiem częstokroć świadomie wywoływanych podrażnień.

Nikt z drugiej strony nie jest ślepy na fakt coraz bliższego zacieśnienia stosunków z Niemcami. I nikt nie umie sobie zdac sprawę z powodów odwrócenia kierunku polityki polskiej wobec tych dwóch państw i z celów, do jakich to ma prowadzić.

W państwach z rządami nie mniej niż w Polsce autorytatywnymi, jak w Rzeszy i we Włoszech, opinia publiczna nie jest odsuwana od źródłowych informacji o drogach i celach polityki wewnętrznej. Szefowie rządów i ministrowie spraw zagranicznych nie skąpią obywatelom i organom przedstawicielskim wyjaśnień w tej dziedzinie. Przeciwnie, szukają na tej drodze poparcia dla swych posunięć.

Z prasy.

„Czas” o opozycji.

Fakt, że nastroje opozycyjne w Polsce gwałtownie rosną nie da się ani zaprzeczyć, ani przemilczeć. Nie na ręce to sanatorom, zwłaszcza tym, którzy trochę obserwują i trochę spostrzegają, a głównie pp. konserwatystom.

To też organ konserwy sanacyjnej „Czas” wymyślił, że są w Polsce dwie opozycje: jedna partyjna (Str. Nar., PPS, ludowcy), druga — opozycja „szarego człowieka”. Nad pierwszą „Czas” przechodzi do porządku dziennego, drugą zaś chce konieczność przedstawić, jako „opozycję króla Jęgołomości”.

Jak wielokrotnie pisaliśmy, opozycja przeciw Marszałkowi w Polsce zanika. Szary opozycjonista pogodził się z myślą, że w Belwedrze siedzi Starszy Pan z długimi wąsami, z którym komunikacja jest utrudniona, który się do codziennych szczegółów nie miesza, ale który w sprawach zasadniczych sam bierze decyzje, od której niema apelacji. Nietylko szary opozycjonista się z tym zasadniczym faktem pogodził, ale normalnie pragnie, by trwał on jaknajdłużej i problem „dopo Mussolini” narażania go obawa.

Jak również już pisaliśmy szary opozycjonista odnosi się z pewnym respektem do t. zw. pułkowników. Tutaj powtarza się ciekawy atawizm z czasów szlacheckiej Rzeczypospolitej. Dawny szlachanek odnosi się z pewną rewerencją i atencją do magnatów, uznając ich zwyczajowe prawo do przewodnictwa, atoli półpańk-włównawidzi. Dzisiaj się to samo powtarza. Jest w Polsce niewątpliwy szacunek dla prawdziwych „pułkowników”, natomiast najgłębszą niechęć do „pseudo-pułkowników” — „kwestia dawnej rangi wojskowej i dzisiejszej stanowiska urzędowego nie odgrywa tu żadnej roli — decydującym jest polityczny ciężar gatunkowy i niepisana, ale szeroko znana i komentowana hierarchia pil-sudczyków, do drugorzędnych figur, które wykorzystują jakieś chwilowe stanowisko

W wtorek obradowała w Sejmie komisja regulamirowa i nietykalności poselskiej, która wydała sądom kilku postów. Podczas gdy posłowie z pośród klubów opozycyjnych wydani zostali z powodu zarzutów charakteru politycznego, wydano również trzech posłów z B. B. Za co?

Posel Tadeusz Wojciechowski z BB oskarżony jest o to, że wspólnie z pokomisarzem Dąbrowskim i Leliwą-Kanią werbował kandydatów na funkcjonariuszy więziennych, pośredniczył, oraz pobierał łapówki. Stan faktyczny w stosunku do Dąbrowskiego i Leliwy został udowodniony w prawomocnych wyrokach.

Posła Tadeusza Edwarda Gąsiorowskiego z BB oskarża prokurator, że jako prezes okręgowej Kasy Stefczyka w Łucku, pokrzył swój i Klemensa Piałę rachunek na sumę około 13 tys. zł. weksłami z wystawienia Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego, wiedząc, że Towarzystwo to jest niewypłacalne. Spowodował w ten sposób umorzenie zobowiązań swoich i Piały, a narwet uzyskał dla siebie czy też swoich przyjaciół wierzytelności w sumie około 6 tys. zł. Obu posłów uchwalono wydać.

Wydano również posła Fidelusa z sanacyjnej grupy ludowej za cały szereg przestępstw pospolitych, przyczem powszechną uwagę komisji zwrócił spryt p. Fidelusa, który, według wykazu prokuratora, zdolał w przeciągu kilku lat wyciągnąć pożyczki od najrozmaitszych osób na 3.600 dolarów i 14 tys. zł., spłaconych z tego wszystkiego razem 1.300 zł. i sprzedawszy cały swój majątek żonie. Do rejestru tych przestępstw należy zaliczyć przywłaszczenie maszyn do pisania, noż doręczony mu do złożenia za byłego więźnia brzeskiego, dr. Półka, kaucji sądowej w wysokości 5 tys. zł., z której po 3-ech dniach nie mógł już oddać 2.200 zł.

W dyskusji nad tą sprawą poseł Babski z Klubu Ludowego podkreślił, że takiej to ideologii należy przypisać wystąpienie posła Fidelusa z Klubu Ludowego i przysięganie na wierność obozowi sanacyjnemu.

„Czasowi” marzy się już jakiś nowy „neo-BB”, do którego wszedby ten „szary opozycjonista” na zasadzie kompromisu z rządem. Rząd musiałby — według „Czasu” — poczynić ustępstwa, a natomiast zyskałby potężne oparcie w nowej grupie rządowej.

Z wywołaniem „Czasu” zasługując na podkreślenie tylko jedno: oto głębokie przekonanie, że BB, zbankrutował.

Fachowy i oszczędny radioamator kupuje radiosprzęt tylko w 1-mie Michał Girda Wilno, Zamkowa 20, tel. 16-28 Radiodbiorniki na prąd zmienny, stały oraz bateryjne Duży wybór. Niskie ceny.

Staly sekretariat porozumienia bałtyckiego. PARYŻ (Pat). Jak donosi „L'Information” z Tallina, rząd estoński miał opracować projekt utworzenia stałego sekretariatu porozumienia trzech państw bałtyckich: Estonji, Łotwy i Litwy. Sekretariat ma mieć te same atrybucje, co i sekretariat M. Ententy. Projekt prawdopodobnie wejdzie w życie jeszcze przed nową konferencją państw bałtyckich, która ma się odbyć 20/4 35 r. w Kownie.

Rokowania w sprawie zbrojeń morskich. LONDYN (Pat). Chociaż delegacja amerykańska otrzymała dziś z Waszyngtonu aprobatę w sprawie formuły, dotyczącej odcroczenia rozmów, delegacja brytyjska i japońska czynią wszelkie możliwe wysiłki, by została wyznaczona data wznowienia rokowań w sprawach morskich. Podczas dzisiejszej porannej rozmowy z Normanem Davisem, Matsuda zaznaczył, że otrzymał instrukcje z Tokio, by należał na wznowienie rozmów. Norman Davis poinformował go jednak, że amerykański punkt widzenia nie ulegnie zmianie. Delegacja amerykańska utrzymuje, że rozmowy zostały zakończone przez wypowiedzenie traktatu waszyngtońskiego. Sprzeciwia się ona energicznie wyznaczeniu już obecnie jakiegokolwiek daty wznowienia rozmów, uważając, że będzie to mogło nastąpić dopiero wtedy, kiedy nastąpi nowa sprawa, mogąca być przedmiotem dyskusji. Istnieje przypuszczenie, że Matsuda zobaczy się również z sir Johnem Simonem, usiłując wypłynąć na delegację brytyjską w celu wyznaczenia nowej daty rozmów. Jest rzeczą możliwą, że po ostatnim posiedzeniu, jakie odbędzie się dziś, nie zostanie ogłoszony żaden komunikat, wobec różnicy poglądów Ameryki i Japonii na sprawę wyznaczenia daty przyszłych rozmów.

LONDYN (Pat). Dziś popołudniu w gabinecie premiera Mac Donalda odbyła się konferencja trzech delegacji do spraw morskich, która ma za zadanie zakończenie obecnego okresu rozmów lodyńskich.

Pogłoski o zamachu na kancl. Hitlera. BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Wiedeńska gazeta „Telegraf” podała wiadomość, że córka byłego przywódcy partji narodowo socjalistycznej na Śląsku Bruecknera wykonała zamach na kanclerza Hitlera. Panna Brueckner, która jechała w samolocie z kanclerzem, miała — według informacji — strzelać do Hitlera i ranić go lekko. Zoinerze oddziału sztafet ochronnych, którzy towarzyszyli kanclerzowi, paru strzałami zabili sprawczynię zamachu. Wobec tej wiadomości, Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że córka Bruecknera, który ożenił się przed dwoma laty, liczy obecnie rok życia, a więc oczywiście jest, że wiadomość gazety wiedeńskiej jest od początku do końca zmyślona.

Berlin (Pat). Odbył się w miejscowości Stade pod Verden uroczysty pogrzeb ofiar katastrofy pod Langwedel. Na uroczystość tej kanclerz Hitler wydelegował swego osobistego adjutanta przywódcę nadgrupy Bruecknera, który w imieniu kanclerza złożył wieniec. Kondukt pogrzebowy poprowadził delegacja oddziałów SA i SS. Po pogrzebie Brueckner przyjął krewnych 14 ofiar tragicznego wypadku, wyrażając im w imieniu kanclerza współczucie, poczem złożył na ich ręce większą sumę pieniędzy i oświadczył przytem, że kanclerz zamierza stworzyć fundację dla rodzin ofiar katastrofy.

ORYGINALNYM WYROZNIACZYM SIĘ PREZENTEM GWIAZDKOWYM jest prenumerata ciekawego dziennika lub czasopisma.

Za co wydani?

W wtorek obradowała w Sejmie komisja regulamirowa i nietykalności poselskiej, która wydała sądom kilku postów. Podczas gdy posłowie z pośród klubów opozycyjnych wydani zostali z powodu zarzutów charakteru politycznego, wydano również trzech posłów z B. B. Za co?

Posel Tadeusz Wojciechowski z BB oskarżony jest o to, że wspólnie z pokomisarzem Dąbrowskim i Leliwą-Kanią werbował kandydatów na funkcjonariuszy więziennych, pośredniczył, oraz pobierał łapówki. Stan faktyczny w stosunku do Dąbrowskiego i Leliwy został udowodniony w prawomocnych wyrokach.

Posła Tadeusza Edwarda Gąsiorowskiego z BB oskarża prokurator, że jako prezes okręgowej Kasy Stefczyka w Łucku, pokrzył swój i Klemensa Piałę rachunek na sumę około 13 tys. zł. weksłami z wystawienia Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego, wiedząc, że Towarzystwo to jest niewypłacalne. Spowodował w ten sposób umorzenie zobowiązań swoich i Piały, a narwet uzyskał dla siebie czy też swoich przyjaciół wierzytelności w sumie około 6 tys. zł. Obu posłów uchwalono wydać.

Wydano również posła Fidelusa z sanacyjnej grupy ludowej za cały szereg przestępstw pospolitych, przyczem powszechną uwagę komisji zwrócił spryt p. Fidelusa, który, według wykazu prokuratora, zdolał w przeciągu kilku lat wyciągnąć pożyczki od najrozmaitszych osób na 3.600 dolarów i 14 tys. zł., spłaconych z tego wszystkiego razem 1.300 zł. i sprzedawszy cały swój majątek żonie. Do rejestru tych przestępstw należy zaliczyć przywłaszczenie maszyn do pisania, noż doręczony mu do złożenia za byłego więźnia brzeskiego, dr. Półka, kaucji sądowej w wysokości 5 tys. zł., z której po 3-ech dniach nie mógł już oddać 2.200 zł.

W dyskusji nad tą sprawą poseł Babski z Klubu Ludowego podkreślił, że takiej to ideologii należy przypisać wystąpienie posła Fidelusa z Klubu Ludowego i przysięganie na wierność obozowi sanacyjnemu.

Nominacja administratora apostolskiego dla Łemkowszczyzny.

Dekretem św. Kongregacji Kościoła wschodniego administratorem apostolskim dla wiernych obrządku greko-katolickiego na Łemkowszczyźnie mianowany został ks. Bazyli Maściuch, prob. parafji Horzanka Wielka. Dostojny Nominat urodził się w r. 1873, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1899.

Administracja Apostolska, utworzona dla Łemkowszczyzny w lutym r. b., obejmuje następujące dekanaty: Bukowsko, Gorlice, Grybów, Dynów, Dukla, Krosno, Muzyna, Rymanów, Sanok. (KAP).

„Zbrodnia” z przed 22 lat.

Oto ciekawy dokument z przed 22 lat. Urzędowa Agencja Telegraficzna Petersburga rozesała do pisma depesze z Petersburga, pod datą 30-go września 1912 roku, treści następującej:

„Kewasje biurowości diecezji rzymsko-katolickiej: Moływskiej, Warszawskiej, Łucko-zytomierskiej i Waleńskiej, stwierdziły: używanie w stosunkach urzędowych języka polskiego; uchylały się od wykonywania rozporządzeń prawnych ministerjów; działalności, skierowana do całkowitego zjednoczenia duchownych Kościoła rzymsko-katolickiego z polską sprawą narodową; urządzanie potajemnych szkół polskich; organizowanie polskich stowarzyszeń narodowych; zmuszanie gwałtem ludności rosyjskiej do używania języka polskiego, zamiast rodzinnego; dążenie do zagarnięcia przez duchowieństwo rzymsko-katolickie nauki w szkołach; dążenie do poddania kierownictwu kleru organizacji społeczno-politycznych; nacisk systematyczny na parafjan za pomocą broni duchowej; w celu osiągnięcia celów politycznych; przeciwdziałanie małżeństwom mieszczym pomiędzy prawosławnymi a katolikami za pomocą przymusu duchowego, wywieranego na wstępujących w związku małżeńskie, nieprzeżnięcie praw o zawieraniu małżeństw; stosunki bezpośrednio z Kurją rzymską; stosunki bezpośrednie z katolickimi organizacjami zakonnymi, w celu szerzenia ich działalności w Rosji; urządzanie klasztorów potajemnych pod pozorem warsztatów rzemieślniczych, urządzanie potajemnych organizacji; zakony”.

Dalej idzie wyciążenie „zbrodni” natury gospodarczej.

Dokument powyższy, wydany przez rząd carski, mówi sam za siebie, w jakim duchu i w jakich warunkach pracowało polskie duchowieństwo katolickie pod zaborem rosyjskim. Oskarżenia rządu ówczesnego z przed 22 lat, pod adresem duchowieństwa polskiego, stały się mimowolnie świadectwem dla jego patriotyzmu. (KAP).

DZIECKO NIE ZNOSI MIĘTY
chętnie natomiast czyści ząbki smaczną, idealnie odświeżającą, pomarańczową pastą do zębów
DLA DZIECI BEBEDONT SZOFMANA

„Palestyna” na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, w grudniu (Centropress). Związek Sowiećow na swoją własną „Palestynę”, jest to autonomiczny żydowski rejon Birobidżan na Dalekim Wschodzie. Ośrodkiem tego kraju jest nowe miasto Birobidżan, leżące nad rzeką Bira i zbudowane na miejscu małej stacyjki transsyberyjskiej magistrau Tichonkaja. Od roku 1928 poczęły tu zjeżdżać wielkie grupy żydów z Ukrainy, Białej Rusi i wogóle zachodnich części Związku Sowiećow. Byli to głównie rzemieślnicy i robotnicy budowlani. Ciekawem jest, że stosunki pomiędzy ludnością tubylczą — Korańczykami, Rosjanami, Chińczykami, Jakutami i Tunguzami a napływową ludnością żydowską jest nadzwyczaj serdeczny.

Miasto Birobidżan rośnie niebywale szybko. Wybudowany już został wielki teatr żydowski, w którym występuje zespół teatralny z Moskwy, buduje się Kamienny Dom Sowiećow, a jak grzyby po deszczu wyrastają nowe drewniane domy mieszkalniowe, każdy o 5—6 mieszkań. Niedaleko miasta znajduje się wielki pagórek, wulkanicznego pochodzenia. U jego podnóża ma stać wielkie miasto dla 100.000 mieszkańców. W bieżącym roku też uskutecznił połączenie lotnicze na linii Birobidżan — Stalinfeld.

Cafy rejon dzieli się na dwie części: zachodnią — górzytą i wschodnią — nizinną. Zachodnia część Birobidżanu odznacza się niebywałymi bogactwami naturalnymi. Kopalnie rudy żelaznej, które niebawem będą eksploatowane, staną się podstawą gospodarczego rozwoju kraju; powstać ma wielki kombinat metalurgiczny. W dalszym ciągu poszukiwane są jeszcze nowe złoża rudy. W licznych miejscowościach wydobywa się złoto, w które Birobidżan obficie.

Wielką wartość dla Birobidżanu mają rozległe lasy, odznaczające się różnorodnością drzew. W wielkich ilościach spotyka się tu drzewa cedrowe, sosny, jodły i drzewa liściaste. Wszystkie te gatunki drzewa wywozi się w głąb państwa i do ośrodków przemysłu drzewnego w pobliżu kolei, gdzie leżą wielkie tartaki. W samem Birobidżanie znajdują się zakłady obróbki drzewa, oraz przedsiębiorstwa produkujące meble gięte. W lasach tego kraju rośnie też w wielkich masach dzikie wino słodkie.

Birobidżan odznacza się bogactwem zwierząt futerkowych. Są tu wiewiórki, gronostaje, lisy, sobole i t. p. Nad Amurem w zaroślach nadrzecznych spotkać można i tygrysy mandżurskie. Oprócz tego zwierza żyje w lasach birobidżańskich również ryś i dzik. Z ptactwa jest tu dużo jastrzębi, bażantów i cietrzewi.

Wschodnią część Birobidżanu, która jest przyszłą rolniczą bazą kraju żydowskiego odznacza się wielkimi szerokimi równinami. Rozległe płaszczyny pokryte są soczystą trawą dochodzącą do półtora metra wysokości. W tych częściach kraju prowadzone są na wielką skalę roboty melioracyjne. W bieżącym roku osuszone około 4.000 hektarów. Nad Amurem uprawia się w ostatnich czasach ryż. Niemal we wszystkich gospodarstwach kolektywnych zaprowadza się hodowlą soji.

Najgorszą porą roku jest w Birobidżanie lato, podczas gdy wiosną i jesienią panuje tu przyjemna pogoda. Od 15 lipca do 15 września padają ulewne deszcze, które niekiedy trwają bez przerwy dwa lub trzy tygodnie.

Tonący parowiec. LONDYN (Pat). Norweskii parowiec „Sisto”, znajdujący się na Atlantyku, wysłał sygnały radiowe wzywające pomocy. Na pomoc pospieszył parowiec angielski „Beaverdale”.

Depesza iskrowa o godz. 3.31 donosi, że na statku „Sisto” ster jest złamany, lodzie ratunkowe zostały porwane przez fale, część przedniego mostku jest zniszczona i olbrzymie fale przelewają się przez pokład.

Peszcyli wyległy z ulów. KROLEWIEC (Pat). Prasa donosi, że w miejscowości Rappendorf zauważono, że z powodu ciepłej zimy pszczół wyległy całymi rojami z ulów. W pasiekach panuje ruch jak latem i pszczóły krążą dokoła, poszukując pożywienia.

Zaszył sobie wargi. LONDYN Pat. Były naczelny redaktor tygodnika wydawanego w Indjach, Beansaly, postanowił wycofać się z życia politycznego i poświęcić się całkowicie kontemplacji. Beansaly postanowił zachować nieprzerwaną milczenie. Aby wytrwać w swem postanowieniu, kazal zaszyć sobie wargi drutem, pozostawiając jedynie mały otwór, którym zapomocą ręki będzie przyjmował pokarm.

Z za kotar studio.

Co daje kobiecie ubezpieczenie społeczne. W związku z przeprowadzoną reformą ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia kobiety pracującej zarówno gospodyni domu, jak i kobiety pracującej poza domem zostanie w radio wygłoszona pogadanka w dziedzinie kobiecym przez p. Zofję Mierzińska w dniu 21 grudnia o godz. 12.45 (piątek). Będzie to krótkie i treściwe zaznajomienie kobiety z sytuacją pracowniczą, ostojonem opieką ubezpieczenia, które musimy uznać jako wielką zdobycz świata pracy.

Radjosiu hacze bezwzględnie przyjmaj zadoleniom wiadomości, iż w koncercie muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry Adama Furmankiewicza wystąpi popularna i lubiana odtwórczyni piosenki — Olga Kaminska. Koncert ten nadany będzie w dniu 1 grudnia o godz. 15.45 (piątek).

Edward Zaburowski przez radio. W koncercie symfonicznym w dniu 21 grudnia, transmitowanym z Filharmonii Warszawskiej, jak zwykle o godz. 20.15, wystąpi jako solista, znakomity skrzypek węgierski, Edward Zaburowski, który już niejednokrotnie występował przed mikrofonem radiowym. Artysta odegra bogaty i wspaniały koncert symfoniczny w „wej romantycznej linii koncert skrzypcowy w Czajkowskiego. W części symfonicznej: „Wertura „Egmont” Beethovena oraz dwa „oematy symfoniczne: Różeckiego „Anelli”, — Skriabina „Ekstaza”. Dyryguje Walerjan Bierdajew. Mieczysław Lepecki o Persji przez radio. Drogą kpt. Lepeckiego, podróżującego dotychczas po Ameryce Południowej, zwrócił się obecnie na wschód. W roku ubiegłym zwiedził Sybir, w bieżącym, w lecie — podróżywał po Persji i Iraku. O krajach tych w Polsce dużo głośno. Mało się o nich pisze i niewiele wie. A na zainteresowanie zasługują.

Persja dzisiejsza znajduje się podobnie jak Turcja, na drodze uwspółcześnienia. Monarchiczny jednak ustroj stwarza warunki znacznie mniej sprzyjające postępowi aniżeli republikański w Turcji. To też w Persji podróżnik może jeszcze natrafić się egzotywno wschodniego dowoli. Nie „niknęły tam zasłony u kobiet, trwa w swej sile religia muzułmańska, dawne obyczaje i częściowo stroje. Litnie, wspaniale pomniki starożytnej cywilizacji mało odcinają się od otoczenia, stanowiąc wraz z współczesnością całość doskonale harmonizowaną.

Ten kraj zacofany, cichy, zdawałoby się daleki od szlaków i wielkich zagadnień międzynarodowych, stanowi teren zacietrzewienia i realizacji dwóch potężnych mocarstw świata: Anglii i Rosji.

A więc cicha sielanka dnia wczorajszego nieudolnie mażona prądami nowoczesnego, niewyczerpanego źródła dawnych pamiętek i wreszcie obiekt przetargów międzynarodowych — oto Persja współczesna, o której wielu szeroko podróżników polski i autor wspaniałych podręczników, kpt. Mieczysław B. Lepecki opowie w cyklu odczytów przez radio. Drugi z kolei odczyt z tego cyklu p. t. „W stolicy Szachów” wygłoszony zostanie w dn. 21 grudnia — piątek o godz. 18.45.

Polskie Radio Wilno. Piątek, dnia 21 grudnia.

6.45—7.40: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pamił. 7.50: Konec rekl. 7.55: Główna roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: Muzyka lekka. 12.45: „Czyż są ubezpieczenia społeczne dla kobiet?”. 13.00: Dzień por. 13.05: D. c. muzyki lekkiej. 15.30: Wiad. eksp. 15.35: Codz. ode. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Koncert kameralny. 17.50: Rezerwa. 18.00: Audycja dla dzieci: „O gwiazdkowym indyku” — opow. 18.15: Koncert. 18.45: „W stolicy Szachów”. 19.00: Muzyka lekka. 19.20: Pog. aktualna. 19.30: D. c. muzyki lekkiej. 19.50: Wywiad sportowy. 20.00: Wil. wiad. sport. 20.05: Pog. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. Dzień wiecz. D. c. koncertu symf. 22.30: Recytacja poezji. 22.40: Wil. wiad. kolejowej. 22.45: „Angielski parlament — Izba Gmin”. 23.00: Wiad. meteor. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Czwartek, dnia 20 grudnia.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzień por. Muzyka. Chwilka pamił. 7.50: Konec rekl. 7.55: Główna roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.10: „Boże Narodzenie w kraju kawy” opow. dla dzieci. 12.30: Poranek szkolny. 13.00: Dzień por. 13.05: Z. rynku pracy. 15.30: Wiad. o ekspozycji. 15.35: Codz. ode. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.35: Lekcje francuskiego. 16.50: Słuchowski: Tragedja Sokratesa cz. II Platona. 17.50: „Obroną Sokratesa”. 17.50: Skrzynka pocztowa Nr. 343. 18.00: Konec rekl. 18.15: Koncert dla młodzieży (pięty). 18.45: „Co czytać?” szkic liter. wygł. L. Piwiński. 19.00: Koncert miodonistów. 19.20: Pog. aktualna. 19.30: Muzyka popul. (pięty). 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzień wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Muzyka polska. Utw. K. Szymanowskiego. 21.45: „Dyplomacja i protokół na dworach królów polskich” wygł. dr. Fryderyk. 22.00: „W świetle ramy” now. teatr. om. Z. Falkowskiej. 22.15: Lekcja tanca. 22.35: Muzyka taneczna. 22.45: Konec rekl. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

KRONIKA PRACY KOBIECEJ

Święta nadchodzą

Święta nadchodzą... Uroczyste, doroczne, tak bardzo oczekiwane przez starszych młodzież i dzieci.

Niedługo na stołach wigilijnych rozścielać będziemy śnieżną białą obrusy a pod nimi, gwoli tradycji, przygarnąć siana położymy. A gdy zabłyśnie na niebie pierwsza gwiazda, ta sama, co nad stajenką święcą tam w Betleem, tamac będziemy bieluchną opłatek ze swymi najbliższymi, wśród których zawsze miejsce znaleźć się powinno i dla tego także, co jest sam na świecie. Kolędy rozlegać się zaczną wokół, te klejnotki pieśni ludowej, co tak miłośno „Dzięciątka Boże” tuła do serc prostych, rzewnych, kochających. Rozjarzą się światłkami choinki strojne w złoto, srebro, mgły, puchy i deszcze, a święty Mikołaj każdemu upominek choć najskromniejszy przyniesie, bo to wszak „na gwiazdkę”. Po wigilijno pospieszą ludzie na Pastękę do kościoła w mieście i na wsi. A gwarno będzie, radośnie i wesoło wszędzie. „Chrystus się nam narodził” przecie, więc jakże może być inaczej? Zima zazwyczaj już śnieżną płachtą zaściela w tym czasie ulice, pola lasy. Mróz we wzory przednie zdobi, a po drzewach wieszają iskierek brylantowych krocice. Młodzież rzuca się z zapalem do sportów zimowych, korzystając z ferii, więc narty, saneczki, ślizgawki, kuligi, gdzie okiem rucić. Na każdym kroku pełno wrzawy, uciechy śmiechu... radość życia perli się, musuje jak szpampa w kielichu. W tym roku jakos szaro dotąd a niebo zasnuje gęstymi mgłami. I nie w każdym domu radość zagości, bo ją przyciąga myśl zatroskana o tych, którzy do stołu wigilijnego zasiąść z najbliższymi swymi nie będą mogli. O nich więc przy opłatek wigilijnych pamiętajmy. O tych wszystkich, wobec nieszczęścia których jesteśmy bezsilni, którym z pomocą pospieszyć nam nie wolno. O nich pamiętajmy i serdeczną myśl im poslijmy, zasiadając do wigilijnego stołu. A myśl nasza niechaj ku nim leci, zbolałe serce ukoi i dusze ich otucha napelni. Bo „Chrystus się narodził” wszak dla wszystkich bez wyjątku.

B. B.

Komitet redakcyjny „Kroniki Pracy Kobiecej” składa członkiniom Narodowej Organizacji Kobiet najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne.

Z działalności Narodowej Organizacji Kobiet w Wilnie.
Doroczna loteria N. O. K. odbyła się w dniach 8 i 9 bm. Zarząd N.O.K. składa najserdeczniejsze podziękowanie: Tow. Popierania Pracy Społecznej za bezinteresowne udzielenie lokalu; firmie M. Girdy za bezpłatne przeprowadzenie głosnika i wypożyczenie gramofonu; wszystkim firmom, które dały fanty, jak również członkiniom, które z prawdziwym poświęceniem te fanty ofiarowały i zbierały. Wielka ilość fantów znakomicie przyczyniła się do powodzenia loterii.
Czysty zysk z loterii wyniósł 407 zł. 52 gr.

Łagodna dotąd zima może wkrótce się zmienić; wielu z nas do Herbacianki dla inteligencji niema najpotrzebniejszej rzeczy. Może jeszcze przy porządkach przedświątecznych znajdą się w mieszkaniach ludzi dobrej woli zbędne ubrania lub obuwie. Prosimy przynieść je do herbacianki lub spałkować, a zaraz po świętach zgłosić się po nie wstawnicy herbacianki.

Wzorem lat ubiegłych, N. O. K. organizuje w dzień wigilijny wigilję dla bezrobotnej inteligencji. Znowu przeszło 200 osób bezdomnych, samotnych i takich, które nawet z rodziną nie mogą się zdobyć na więcej niż kawałek chleba, w ciepłej atmosferze zapomną na chwilę o swym wydziedziczeniu.

Naturalnie, że wydatki na wigilję nie może być poniesiony ze zwykłych funduszy; trzeba było, jak co roku, zwrócić się o pomoc do ofiarności publicznej, która i tym razem nie zawodzi.
Dotąd mamy na ten cel zebrane: z „Dziennika Wileńskiego” 23 zł. ze „Słowa” 3 zł., J. E. Biskup Mi-

Przemówienie posłanki Grosmanówny z Klubu Narodowego do ustawy o pielęgniarstwie na posiedzeniu Sejmu w dn. 11 bm.

Wykonywanie praktyki pielęgniarstwa jest zagadnieniem bardzo ważnym. Chodzi tu przecież o człowieka chorego, któremu ma być udzielona odpowiednia opieka i pomoc w cierpieniu. Lekarz spotyka się z pacjentem raz po raz, podczas wizyt lekarskich, stałym zaś towarzyszem chorego i jego opiekunem jest pielęgniarka, a szybko powróci do zdrowia zależy często od umiejętności prowadzonej pielęgnacji. Również dodatnie oddziaływanie na psychikę chorego ważną odgrywa rolę. Wykwalifikowana, sumienna i o wysokim poziomie moralnym pielęgniarka jest niezastąpioną osobą przy łóżku chorego; czy to w szpitalu, czy w domu prywatnym staje się ona prawdziwym przyjacielem nie tylko cierpiącego, lecz i jego rodziny. Stąd życzyć sobie należy, aby zawód pielęgniarstwa stał na odpowiednim poziomie.

Uzasadnienie przedłożonej nam ustawy mówi, że ustawa reguluje chaos, jaki panował dotychczas w przepisach, dotyczących pielęgniarstwa. Ustawa jest więc konieczna i bardzo potrzebna. Projekt nie daje jednakże jasnego poglądu; ustawa jest ramowa, uzupełniają ją rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej.

Echa Zjazdu Matek Katoliczek dn. 3 czerwca w Częstochowie.

Impontujący zjazd Matek Katoliczek na Jasnej Górze jest najlepszym dowodem, jak bardzo kobiety szeroki warstw interesują się sprawami wychowania i mają głębokie poczucie odpowiedzialności, jaka na nich ciąży za zdrowie moralne młodego pokolenia.

Matki, zebrane na tym zjeździe, uchwały nie rozwiązywać komitetów organizacyjnych, a zostawić je jako łącznik między sobą i placówkami współpracy. W Wilnie, jak wiemy, nie udało się stworzyć tego komitetu, na ręce więc N. O. K. przesyłano wiadomości o dalszej działalności Głównego Komitetu we Lwowie.

Rozpoczął on rok pracy jesiennej od rozesłania okólnika, przypominającego członkiniom rezolucję zjazdu, które je obowiązują i wskazującego możliwości wprowadzenia ich w czyn.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Koła Kobiecego L. O. P. P.

Dnia 9 b. m. 1934 r. w Sali Konferencyjnej Województwa, odbyło się Walne Zebranie Koła Kobiecego L. O. P. P. przy Komitacie miejskim m. Wilna, zagajone przez przewodniczącą Koła p. Z. Michejdzinę.

Przewodniczyła zebraniu p. Hilerowa. Odczytane zostało sprawozdanie z ogólnej działalności Koła Kobiecego L. O. P. P. za rok 33/34 oraz z prac poszczególnych sekcji.

Sprawy finansowe wykazuje, że ogólny przychód Koła wynosił 1.682 zł. 55 gr., rozchód zaś 1.595 zł. 94 gr.

jest warunkiem zbyt wygórowanym. Wiadomo, że zawód pielęgniarstwa jest bardzo ciężki; oprócz nabytych wiadomości zawodowych i wyszkolenia wymaga wielkiej wytrwałości fizycznej oraz odporności nerwow. Jaki zasób sił fizycznych wniosą do szkoły pielęgniarzek maturzystki, które naogół pracują w ciężkich warunkach i kończą szkołę z nadwzruszonym zdrowiem? Jeśli mają one stanowić jedyną materjał na przyszłe pielęgniarstwo, to będzie to materiał fizycznie słaby i niewytrzymały.

Obecna ustawa szkolna utrudnia, a raczej uniemożliwia dostęp do gimnazjum dziewczętom sierwościami. Z tego elementu, zdrowego i silnego, rekrutowano się dotychczas bardzo wiele pielęgniarzek, głównie w szkołach zakonnych. Maturzystki nadawałyby się na stanowiska kierownicze, lecz dla zwykłej pielęgniarce czyżby nie miało wystarczyć wykształcenie szkoły powszechnej? Ukończenie szkoły powszechnej powinno dać gwarancję poprawnego wiadania językiem polskim w piśmie i słowie. Niebezpieczeństwo, że pielęgniarka na tym stopniu wykształcenia nie sprosta wymaganiom co do swych prac piśmnych, jak prowadzenie dziennika chorych, zapisywanie ordynacji lekarskich itp., jest nieistotne. Zresztą kandydatki mogłyby podlegać egzaminowi wstępnemu, któryby odrzucił nieodpowiednie.

stąpić z żadaniami do czynników miarodajnych. Żywym przykładem, jak należy postępować jest ostatni strajk szkolny w Augustowie, po którym wszystkie żądania rodziców zostały uwzględnione.

Okólnik zwraca uwagę matek na działalność Straży Przedniej, przyłączając wyjątki z jej organu „Kuzni Młodych”, gdzie widoczne są hasła wybitnie bolszewickie, i traktowanie wszelkich tradycji jako niepotrzebnego balastu itp. Między książkami, poleceniami tam dla młodzieży, znajdujemy książkę Celine pt. „Podróż do kresu Nocy”, o której w „Kurjerze Warszawskim” z takim potępieniem pisał ks. Choromański, a o której tak mówi młody uczeń kl. VII-mej: „Książka Celine’a wywołała burzę w sferze bogoczyńskiej grupy społecznej. Jeżeli chodzi o mnie, jestem zachwycony dziełem Celine’a, który pociągnął mnie przez swoje destrukcyjne pierwiastki”.

W innych jeszcze wzmiankach światopogląd tej młodzieży jest dość wyraźnie zaznaczony, ale przerażająco smutny.

Narodziny „Kroniki Pracy Kobiecej”.

W sekretariacie pomocy organizacji kobiecej zebrało się kilka pań na posiedzenie zarządu, a że brakło jeszcze paru członkiń, zwłaszcza prezeski, więc gwarzyły sobie tymczasem.

Nastroj był niesobliwy: utyskiwano na kryzys, ciężkie czasy, przewidując jeszcze gorsze w związku z oczekiwaną nową redukcją etatów i zniżką uposażeń.

Nuda i smutek rozpełzły się po łóżkach lokalu i ogarnęły członkinie, więc zamilkły w końcu i siedziały nasepięcone.

Przepraszam bardzo, że się tak spóźniałam, — mówiła zdyszany jeszcze głosem, rozglądając się wokół uśmiechem, ale byłam jednocześnie na trzech posiedzeniach i nie mogłam w żaden sposób wczas zdążyć na czas.

Uff! odsapnęła, rzucając, pokazując tekę na stół. Czekające panie otoczyły ją witańciami, jak gdyby z przybyciem prezeski promień radości wpadł do pokoju. Wszystkie twarze się rozjaśniły, zrobiło się jakos rażno i wesoło.

Wobec tego że już panie się zebraly, otwarto posiedzenie. Po odczycaniu protokołu poprzedniego zebrania i porządku dziennego zabrała głos członkini malutka, pulchniutka, o harmonijnych ruchach. Mówiła o tem, że należy wzmożnić działalność organizacji, włączyć w nią nowe siły i do pracy pchnąć naprzód. Mówiła miłym, dziewczęcym głosem, nie rzucając słów napróżno, zwięźle i jasno.

Zgadzałam się z panią najzupełniej, potwierdziła następna młodszyzna zająca młocna brunetka, — nie możemy stać na miejscu, kiedy życie idzie naprzód. Kto nie postępuje — ten się cofa!

O tak! — zawołała z emfazą przystojna szatynka o posagowych kształtach, więcej życia i sił nam młodych trzeba! Musimy rozwinąć skrzydła do lotu i szybkować w przód! Ku niebiosom! Inaczej skarlejemy.

W tej chwili o głos poprosiła członkini wysoka i szczupła o surowym, poważnym profilu. Strach byłoby się zbliżyć do tej postaci, tak pełna była dostojności, gdyby nie przemiły, słodczy pech uśmiechu, który rozbrajał i serca ludzkie zjednywał, zadając kłam mylnym pozorom, przesadnej surowości. Ona również zgadzała się ze swymi przedmówczyniami, nie rzucała gromkich frazesów coprawda, lecz podnosząc dotychczasową, bardzo nawet owocną działalność organizacji, zaznaczyła, że należałoby ją rozszerzyć jeszcze bardziej.

W czasie tych rozpraw młoda, filigranowa osóbka o ładnym profilu sekretarzowa pilnie, skarbniczka rozmyślała o pułkach w kasie i wyzewiała chwilę, kiedyby dało się członkiniom o zaległych składkach napomknąć, a inne członkinie słuchały w skupieniu.

Niektóre z nich znużone długimi rozprawami i pracowicie spędzonym dniem zaczęły przybierać coraz bardziej rozmazany wyraz twarzy i jakos zbyt często oczy zamglone powiekami przysianiać, jedena na dobre zadrzemała i machnęła się na swem krześle tak gwałtownie, że o mało nie spada z niego na podłogę.

To zanępkowało najwidoczniej prezeskę, spojrzała na zegarek i oświadczyła, że godzina jest późna, że musi być jeszcze na kilku posiedzeniach, a wobec tego należy sprzeciwić wszystkie wnioski i kończyć. Zaczęły więc członkinie, owładnięte krasomównym rozpędem, strzeszać się i zdecydowały w końcu, że przedewszystkiem należy stworzyć w jednym z pism miejscowych dział kroniki kobiecej, gdzieby się mogły wypowiedzieć, najbardziej żywołone sprawy poruszające i na straży własnych interesów stanąć. Prezeska gorąco przyklasnęła podjętej uchwale, proponując wybranie redakcyjnego komitetu i jaknajszybsze przystąpienie do pracy. Na razie, z powodu braku czasu, musiano się ograniczyć do wybrania redaktorki. Została nią członkini znana już ze swej werwy i energii w zwalczaniu obłudy i fałszu. Zapalona feministka co dla mężczyzny szczególnie nie znała litości. A jak wpadnie w ferwor, to tylko swa srebrną grzywą potrząsa i bez pardonu gromi każdego, koby śmiał w czemkolwiek prawem kobiety uchylbić.

Po skończonych obradach członkinie rozeszły się do swych domów, a niezmordowana prezeska już za chwilę pędziła co tchu na pięcie z rządu posiedzenia.

I tak powstała „Kronika Pracy Kobiecej”, której dwuletni „jubileusz” w tym numerze właśnie obchodzimy.

Wileńskie pocztówki.

Nakładem Koła Pań przy Komitecie ratowania Bazyliki wileńskiej wydane zostały trzy serie pocztówek z fotografią Z. Buthala. Przedstawiają one Katedrę Wileńską z góry Zamkowej, Główny ołtarz w katedrze i kaplicę św. Kazimierza. Dochód ze sprzedaży pocztówek, przeznaczony na remont Bazyliki Wileńskiej.

Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

Z wydawnictw.

Orleń. Miesięcznik polskiej młodzieży szkolnej. Poznań.

W związku z nadchodzącymi świętami czujemy się w obowiązku przyjąć naszym Sz. Czytelnikom z pomocą w wyborze „Gwiazdki” dla młodzieży. Książka nie jest już dzisiaj jedynym środkiem zaspakajającym potrzeby intelektualne dzisiejszego podrastającego pokolenia. Zresztą biblioteki szkolne i czytelnie publiczne dostarczają wszystkiego, co się pojawia na rynku księgarskim z rzeczy najcenniejszych i najciekawszych. Żywe tętno spraw publicznych tak krajowych jak zagranicznych, wprowadza w swój ruch falowy najszerze sfery społeczeństwa, a wpadając niekiedy w rytm gwałtowny porwa i wciąga w siebie nawet najmłodszych czytelników.

Sądźmy więc, że zaprenumerowanie odpowiedniego czasopisma uczelnianego zadość wszystkim tym potrzebom a zabezpieczy od lektury pism codziennych brukowych, niosących ze sobą tyle niezdrowej sensacji lub utrzymywanych na poziomie zbyt wysokim, aby mogły być zasymilowane przez umysł nie wykwite do myślenia kategoriami poważnej publicystyki.

Czasopisma przeznaczonych dla dorastającej młodzieży wychodzi w naszym kraju dość dużo, jak na nasze kryzysowe strunki, niestety nie wszystkie odpowiadają wymaganiom narodowych polskich tradycji. Niektóre grożą wprost zaszczepianiem w młode dusze idei wyrotowych pod względem społecznym lub wolnomyślicielskich pod względem religijnym.

Z pewnym poczuciem odpowiedzialności chcemy wobec tego zaznaczyć naszym czytelnikom z miesięcznikiem „Orleń” wychodzącym w Poznaniu, którego sama już nazwa wyraża symbolicznie prawdziwe polskie tendencje.

Poziom pisma odpowiada w zupełności wymaganiom młodzieży szkolnej średniej. Oprócz działu belletrystycznego znajdujemy tam bardzo szeroki dział informacyjny z życia młodzieży w kraju i zagranicą, wiadomości naukowe, najważniejsze wydarzenia w polityce krajowej i wśzechświatowej, komunikaty z dziedziny sportu etc.

Ostatni numer „Orleń” zawiera np. następujące artykuły: „Opanowanie serca” — jako wstępny poświęcony wieloletni rocznicy Narodzenia Pańskiego, „Modlitwa” (katoickich skautów Francji do króla Ludwika św.), „O jednym z zębów” — artykuł dyskusyjny w odpowiedzi na zagadnienie poruszone w poprzednim numerze tegoż pisma. „Organizacja Młodych Niemiec”, „Jachtem z Gdyni do Kopenhagi” (bardzo ciekawe plany i ilustracje), „Jest inaczej” (słów kilka o teozofii gawiedzi). Poezje. Nowele. Obrazek z życia szkolnego, „Za Niemen... za Niemen...” Wspomnienie uczestnika wycieczki gorali kopiańskich w Wilnie. „10.000 km. w ciągu 2 dni 22 godzin 38 minut” (technika lotnicza a zagadnienie szybkości). Kronika ze świata i z Polski: „Faszysty i bolszewizm. Saara na wulkanie. Dlaczego Doumergue ustąpił? Biedna Hiszpania. Młodzi i starzy”. Kronika kulturalna: zawiera wiadomości z dziedziny literatury, muzyki, sztuk plastycznych, teatru, kina i radia. Sport i sprawozdania z nowo wydanych książek między innymi z książki naszej wileńskiej autorki p. Reutówny p. t. „Maryjka”.

Ten bogaty spis rzeczy świadczy o bardzo poważnym ustosunkowaniu się redakcji i wydawców do prowadzonej już od lat sześciu pracy.

Usuwanie kobiet z wyższych uczelni w Niemczech

Niemcy Hitlerowskie ograniczają coraz bardziej dostęp na wyższe uczelnie kobietom, odsyłając je do pracy w gospodarstwie domowym. I tak na 10.510 kobiet, które zdały w roku bieżącym maturę, tylko 1.040 zostało dopuszczonych na wyższe uczelnie. Każdy wydział uniwersytecki posiada obecnie specjalny kontyngent miejsc wyznaczony zgóry dla studentek.

Książki dla młodzieży.

Gruziem, ten miesiąc miły, w którym każde dziecko, począwszy od tych trzylatek, co zabawnie jeszcze sepiemac, pytają po raz dziesiąty „A co mamusia, ta Gwiazdka przyniesie mi w tym roku... Jasio był grzeczny, więc pewno będzie konik i książeczka. A tam znowu starszy braciśzek marzy by dostać na Gwiazdkę tyżwy, narty, ale zawsze z książką w dodatku. Bo przecie i trzyletni Jasio i starszy Wacek, tak bardzo lubią książki. A tyle ich jest na wystawach księgarskich. Iakie ciekawe, zajmujące i odpowiedzialne dla każdego wieku i uosobienia. — Książka to nie tylko chwila rozrywki, ale i dobry, mądry przyjaciel, który oczom młodym tyle cudów wskaże. Odkryje przed nimi tajemki i przeżycia ich rówieśników. Zapozna „jednych z drugimi”. Książka powie dziecku w obce nieznanne swiasty. Da mu ukochać piękno przyrody, opowie o nowych odkryciach i wynalazkach.

Niech więc tegoroczna Gwiazdka da każdemu dziecku bodaj jedną nową ciekawą książkę.

Zofja Kossak-Szczucka dała młodzieży dwie nowe powieści.

„Do swoich” — to opowiadanie o dziejach rodziny Turskich, dawnych bogatych panów na południu Wołynia. Podczas najazdu bolszewickiego, miejscowi chłopcy zabili pana, a panią z dziećmi wygnano ze zniszczonego dworu. Nieszczęścia tak zlamaly Turską, że nie czyni nawet ona starań o ucieczkę, pracuje jak wrybnica, by utrzymać życie trojga dzieci. Zaledwo po kilku latach, gdy syn jej starszy został komosolem bolszewickim, nieszczęsna matka przejrzała i ocknęła się. Dzięki pomocy starej sługi Marty ucieka wraz z dziećmi do Polski. Idą tam radośnie matka i dwoje starszych. Tylko najmłodszy Jurek ze łzami opuszcza ruiny domu rodzinnego, gdzie na zabawach z Syndrem, synem zabójcy ojca, tak mu miło czas upływał. Żegnają się z przyjacielem serdecznie obiecując w rychły powrót z Polski z książkami bardzo ciekawymi. Książka piękna i zajmująca. Polecamy ją młodzieży od lat 10.

S. O. S. (Ratujcie Dusze nasze), taki nosi tytuł druga książka Zofji Kossak-Szczuckiej przeznaczona dla starszej młodzieży. Powieść ta mocno sensacyjna i pomimo, iż ją napisała autorka „Pożogi”, polecać jej ze względu pedagogicznego, nie możemy. Tyle codziennie słyszymy i czytamy o młodocianych zbrodniarzach, że autorowie piszący dla młodzieży winni unikać opisywania typów podobnych do llskiego i Kobuza. Bo jakkolwiek w końcu cnota jest nagrodzona, a występki ukarany, moral ten nie jest wystarczającym, wobec poczynań obu powyższych wymienionych osobistości.

Stefania Sempołowska — „Na Ratunek”. I znowu książka sensacyjna, ale jakaż piękna i pouczająca. Mocna i zdrowa w całym tego słowa znaczeniu.

W ubiegłym stuleciu młodzież zaczytywała się w dziełach J. Verne’a. Entuzjazmowała się nimi nie tylko młodzież, ale i starzy, trzeci ludzie, nazywali J. Verne’a genialnym fantastą. Któż mógł w tamtych czasach wierzyć w radio i łodzie podwodne, albo o dostaniu się do bieguna północnego?

Fantazje te genialnego wizjonera przyczyniły się z pewnością do wszelkich zdobyczy techniki, jakie dziś już oglądamy. Zachęciły do śmiałych poczynań wielkich zdobywców przestworzy. I o tych pochyleniach, o tych odkryciach, bohaterkich zmaganiach się lotników, marynarzy i narciarzy opowiada nam wszystkim, starszym i młodym czytelnikom w niezmiernie ciekawy sposób p. St. Sempołowska. Książka oparta na cennym materiale, napisana z wielką prostotą, przemawia prawdę i grozę, która musi przejąć i wstrząsnąć czytelnikiem. M. Reutt.

Najbardziej „ławoryzowany” wśród wydziałów jest wydział chemiczny, który ma prawo przyjąć aż 80 studentek rocznie.

KRONIKA.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pochmurno, mgliście i miejscami drobny opad. Na wschodzie lekkie mrozy. Poza to, po nocnych przymrozkach, dniem temperatura nieco powyżej zera. Stabe lub umiarkowane wiatry z południo-wschodu.

WIZYURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:
Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (telef. 2-90); sukco. Chomiczewskiego — ul. W. Puhulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filimonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29; Chróścickiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sniplowskiej.

NEKROLOGJA.

— **Nabożeństwo.** W piątek 21-go b. m. jako w rocznicę pogrzebu s. p. księdza d-ra Zygmunta Lewickiego odbędzie się za jego duszę Msza św. o godz. 9 w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2).

Z MIASTA.

— **Walka z żebractwem.** Prowadzona akcja zwalczania żebractwa i włoczęgostwa zbliża się obecnie ku końcowi. W ciągu tygodnia zatrzymano na terenie miasta Wilna około 200 żebraków i włoczęgów, pochodzących nie tylko z samego Wilna, ale i z dalszych okolic, a nawet z innych województw. Zebracy i włoczęgi, pochodzący z innych terenów, są wysiedlani do miejsca urodzenia, miejscowi zaś, po wykapaniu, umieszczani w przytułkach, lub oddawani pod opiekę rodzin. Recydywiści za zachwata zebrań, a zwłaszcza za posługiwanie się dziećmi, karani są aresztem. Akcja ta spotykała się z powszechnym uznaniem społeczeństwa wileńskiego.

SPRAWY SANITARNE.

— **Konferencja przedstawicieli władz sanitarnych.** Dziś ma się odbyć w lokalu Urzędu Wojewódzkiego konferencja przedstawicieli władz sanitarnych i organizacji zainteresowanych, poświęcona sprawie sprężadły mleka. Chodzi tu o to, że od stycznia r. prz. ma wejść w życie rozporządzenie, polecające sprzedaż mleka w naczyniach zamkniętych. Jak wiadomo, rozporządzenie to miało wejść w życie znacznie wcześniej, na skutek jednak starań zainteresowanych producentów i sprzedawców, termin ten odroczone do nowego roku.

SPRAWY PODATKOWE.

— **Wzmoczone egzekucje skarbowe.** W mieście w szybkim tempie przeprowadza się egzekucje skarbowe za nieopłacone podatki. Sekwestrowano z wozami zabierają

różne meble i przedmioty codziennego użytku płatnikom. W ciągu od 1—15 b. m. w Wilnie dokonano około 200 egzekucji. Po świętach egzekucje skarbowe mają być jeszcze energiczniej ściągane.

215 tys. zł. ściągania Ubezpieczania Społeczna z tytułu zaległych składek. Ubezpieczalnia Społeczna, która znalazła się w dość ciężkiej sytuacji finansowej, wobec znacznych zaległości za ubezpieczenia, wszczęła energiczną akcję egzekucyjną. Egzekutorzy, oraz przydzieleni specjalni urzędnicy w ciągu ostatnich 2 1/2 miesięcy zaołali wy dobyć od zalegających ze składekami zakładów pracy, instytucji prywatnych, sklepów i t. p. zgórą 215 tys. złotych. Jest to zatewem 1/3 część zaległych składek, przypadających na m. Wilno.

POCZTA I TELEGRAF.

— **Czynność urzędów pocztowych w czasie świąt.** W wigilię świąt Bożego Narodzenia, w poniedziałek, dnia 24 b. m., urzędy pocztowe czynne będą do godz. 5 popoł. We wtorek, 25 b. m. urzędowanie będzie całkowicie zawieszona. W środę, dnia 26 b. m. odbędzie się jednorazowe doręczanie korespondencji, jak również umożliwiony będzie odbiór paczek zwynosiowych łatwo psujących się.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE.

— **Wyjazd delegacji rzemieślniczej na zjazd Izby Rzemieślniczej.** W najbliższy piątek obradować będzie w Warszawie plenum Związku Izby Rzemieślniczej. Wilno reprezentowane będzie przez dwóch przedstawicieli. Najprawdopodobniej wyjadzie przez Szumański i dyrektor względnie jego zastępca. Zjazd ma zająć się omówieniem szeregu aktualnych zagadnień i bolączek rzemiosła, m. in. omawiana ma być sprawa uruchomienia ogólnopolskiego banku rzemieślniczego z oddziałami w większych miastach Polski.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Chrześc. uniwersytet robotniczy.** Dziś w świetlicy Chrześc. uniwersytetu robotniczego (ul. Metropolitana 1) o godz. 7 wiecz. p. prof. Kazimierz Bieliński wygłosi pogadankę dyskusyjną p. t. „Ustroje państwowe”. Wstęp dla wszystkich wolny.

— Zarządowi Związku niższych funkcjonariuszów państwowych w Wilnie za ofiarowanie 34 zł. 35 gr. najrozsądniejszego podziękowanie składa Zarząd Domu Dzieciątka Jezus.

Organizacja zawodowa dorożkarzy wileńskich.

Wśród dorożkarzy w Wilnie od dłuższego czasu zauważyć się daje wzmożony ruch organizacyjny.

Utworzono związek zawodowy dorożkarzy, obejmujący już 469 członków, na 545 zarejestrowanych w Starostwie Grodzkim.

Po pokonaniu pierwszych organizacyjnych trudności i utrwaleniu bytu organizacji, związek przeszedł z koleji do pracy w każdej organizacji najtrudniejszej: do doboru członków.

Zapadło postanowienie, że dorożkarze sądownie karani za cięższe przewinienia, albo ci, którzy mają skłonność do robienia nieczystych interesów, zostaną ze związku wydaleni i związek wystąpi w Starostwie z wnioskiem o skreślenie ich z listy dorożkarzy.

Dalej postanowił związek wprowadzić specjalne odznaki związkowe, w postaci niewielkich prostokątów z blachy, malowanych na biało, z czarnym napisem: „Zawodo-

wy Związek Dorożkarzy m. Wilna” czerwonym numerem. Numer jest identyczny z tym, który posiada dorożka. Znak przybity będzie w widocznym miejscu po prawej stronie koła. Otrzymują go tylko ci z pułków zorganizowanych w związku dorożkarzy, za których związek bierze odpowiedzialność.

Zarząd Związku zdaje sobie doskonale sprawę, że podane wyżej zamierzenia jego osiągnąć rezultat tylko wtedy, kiedy publiczność ze związkiem współpracować będzie. Związek prosi usilnie o niezłaowanie czasu i trudu i w wypadku zajścia, któreby dorożkarza, posiadającego odznakę związkową, poważnie dyskwalifikowało, zwracanie się do sekretariatu Związku: ul. Krakowska Nr. 5, m. 3, w godz. od 8 do 10 rano i od 4 do 8 wieczorem. Sekretarjat każda sprawę chętnie rozpatrzy, a za współpracę publiczności szczerze wdzięczny będzie.

RUCH WYDAWNICZY.

„Sprawa żydowska w adwokaturze”. Pod powyższym tytułem została w Warszawie wydana broszura adwokata Jana Optata Sokolowskiego, omawiająca zatrzymujący napływ żydów do adwokatury, zupełnie niewspółmierny do ilości żydów w Polsce.

Jezeli w Małopolsce wśród adwokatów jest zaledwie 10 proc. Polaków, a w adwokaturze warszawskiej w młodszych rocznikach ok. 20 proc. to widoczne, że żydowska mniejszość w Polsce stała się w adwokaturze przylatczającą większość.

W dalszych rozdziałach: „Środki zaradcze przeciw zażydzeniu adwokatury”, „Dla czego zniechęcić obywateli do aplikacji sądowej dla adwokatów” i „Dla czego tylko na obszarze 19 sądów okręgowych” autor broszury rozwija program akcji zmierzającej do naprawy tych niernormalnych stosunków groźnych dla społeczeństwa polskiego.

Broszura w cenie 1 zł. jest do nabycia w „Domu Książki Polskiej” oraz w innych księgarniach.

necki, dekoracje W. Makojnika. Ceny propagandowe.

— **Jutrzejšia premiera „Mecz małżeński”.** Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się premiera lekkiej komedii wiedeńskiej p. t. „Mecz małżeński”, w której w sposób wielce interesujący, poruszony jest zawsze aktualny i poruszający publiczność temat. W roli głównej miły gość p. Stanisława Mazarekówna. Reżyserja W. Scibor. Dekoracje W. Makojnika.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** Dziś o g. 8 wiecz. ostatnie przedstawienie współczesnej komedii W. Katuszowa p. t. „Kwiecista droga”, w wykonaniu doskonale zgranego zespołu, z p. St. Mazarekówną i M. Węgrzynem w rolach głównych. Reżyser J. Bo-

Z KRAJU.

Tyfus w pow. dziśnieńskim.

GLEBOKIE (Pat). W ostatnich dniach zanotowano na terenie powiatu dziśnieńskiego w gminach holiubickiej i prozorockiej 6 wypadków duru plamistego. Ponadto w Łuzkach wybuchła epidemia szkarlaty.

Żydzi emigrują do Palestyny i Birobidżanu.

W/g danych, w ciągu b. r. wyemigrowało do Palestyny i Birobidżanu 686 żydów, pochodzących z powiatów Wileńszczyzny, oraz 112 kobiet. Wśród emigrantów znajdowało

ny, co zmusiło władze do zamknięcia miejscowej szkoły powszechnej. Na miejsce epidemii wysłano kolumny epidemiczne oraz wznowiono akcję ratowniczą lekarzy rejonowych.

się 76 młodych techników, którzy przeważnie udali się do Birobidżanu. Do kwietnia p. r. przewiduje się wyjazd 240 żydów do Palestyny i Birobidżanu.

Zabójstwo w Rakowie.

Podczas awantury w mieszkaniu Aleksandra Szaternika, mieszkańca Rakowa, został postrzelony w głowę 27-letni mieszkaniec Rakowa, Kazimierz Stupkiewicz. Po upływie dwóch godzin ranny zmarł. Sprawcę zranienia, Kazimierza Mojskę, zatrzymano i odebrano mu broń.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowanie młodocianego fałszerza.** W Urzędzie Pocztowym Wilno II, na dworcu kolejowym, aresztowano Bronisława Malewicza (Słowiańska 11), lat 17, który na podstawie fałszywej książeczki P. K. O. usiłował podnieść kwotę 25 zł., mimo że posiadał na książeczce zaledwie 1 zł. Malewicza skierowano do dyspozycji władz sądowych.

— **Złodziejki w roli służących.** Ostatnio zanotowano w Wilnie kilka wypadków okradzenia chlebobawców przez służące. Okazuje się, iż wiele zawodowych złodziejek, pod pretekstem służby, zgłasza się do pracy, a po kilku dniach okrada swych chlebobawców. W ten sposób padło ofiarą sprytnych złodziejek kilku obywateli miasta.

— **Czterech na jednego.** Między braćmi Gudanowymi i Brozewiczami wynikła bójka, a gdy awanturnikom chciał podzielić K. Kananowicz (Lwowska 7), uczestnicy bójki rzucili się na Kananowicza i dotkliwie go pobili.

— **Aresztowanie podejrzanych o kradzież.** W czasie obchodu policja zatrzymała onegdaj w Wilnie Jana Neumana, poszukiwanego przez Sąd Grodzki dla odbycia kary 1 roku więzienia za kradzież, zawodowego złodzieja Władysława Dreko, poszlakowanego o usiłowanie dokonania nowych kradzieży i siedmiu innych osobników, podejrzanych o dokonywanie kradzieży wozowych w dni targowe.

— **Kradzieże.** Sora Berman (Żydowska 5) doniosła policji, że nieznanymi sprawcy włamali się do jej sklepu, kradnąc różnego rodzaju i dodatki krawieckie na ogólną sumę 2.290 złotych. Dochodzenie w toku.

Nieznanymi złodziejami skradli p. Witoldowi Międzybłockiemu, zam. w charakterze sublokatora u p. Iwanowskiej Zolji (Antołoska 30), rower firmy „Triumf” i różną bieliznę wartości 430 zł.

Z przedpokoją mieszkania Leona Delbickiego (Sierakowskiego 25) skradziono męskie futro opasowe i inne rzeczy ogólnej wart. 350 zł.

Na ul. Zawajnej, w pobliżu rynku Drzewnego posterunkowi policji zatrzymali dwóch złodziei: Lipmana i Gdala Soleczników, którzy niesli 61 par wyłoków, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży.

WYPADKI.

— **Pożar.** W nocy z 18 na 19 b. m. w podwórzu domu Nr. 9 przy ul. Skopówka wybuchł pożar śmietnika, w którym znajdowała się słoma. Straż ogólna ogień ugasiła. Przyczyną pożaru było wysypianie do śmietnika gorącego popiołu.

— **Umysłowo chora w pociągu.** W pociągu, jadącym z Wilna do Oran, jedna z pasażerek, jak się okazało umysłowo chora, Marja Malecka, poczęła awanturować się, a następnie usiłowała wyskoczyć z pociągu. Furjatkę zdofano obездwidnić i przewieźć do Wilna, gdzie oddano ją pod opiekę lekarza.

— **Zamach samobójczy bezrobotnego.** Antoni Michalkiewicz, lat 21 (Wilkomierska 119), znajdujący się bez pracy i środków do życia, wypił większą dawkę truciizny. Skierowano go w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba.

Giełda.

WARSZAWA. (Pat). Dewizy: Belgia 123,92—124,23—123,61. Berlin 212,90—213,90 — 211,90. Gdańsk 172,82—173,25—172,39. Holandia 358,05—358,95—357,15. Londyn 26,16—26,29—26,03. Nowy York 5,28 1/2 — 5,31 1/2 — 5,25 1/2. Kabeł 5,28 1/2 — 5,31 1/2. Fryz 34,94—35,03—34,85. Praga 22,12 — 22,18—22,08. Sztokholm 134,95—135,60 — 34,30. Szwarzjarka 171,58—172,01—171,15. Włochy 45,34—45,46—45,22.

Papiery procentowe: Budowlana 45,25. Konwersyjna 65,00—66,00. Kolejowa 61,30. Dolarowa 52,75. Dolarówka (premiowa) 53,30. Stabilizacyjna 67,38—67,75. Listy ziemskie 14 1/2, proc. 51,25—51,10. Akcje: Bank Polski 93,75—94,00. Węgiel 13,75—16,00. Starachowice 12,65.



Ostatnie dni przedświąteczne!
to okres
największych obrotów w sklepach
Każdy chociażby w ostatniej chwili kupuje swoim najbliższym upominki gwiazdkowe.

P. P. Kupcy chrześcijańscy! Niech te dni przedświąteczne będą pod znakiem wielkiej kampanii reklamowej
„Dzienniku Wileńskiego”

„DZIENNIK WILEŃSKI” jako najstarsze pismo wileńskie—jest najodpowiedniejsze dla reklamy firm chrześcijańskich gdyż tylko od takich przyjmujemy ogłoszenia. ADMINISTRACJA jest czynna codziennie od g. 9 do 6 p. p. bez przerwy, Mostowa 1, tel. 12.44.

PAN SLUBY WLAŃSKIE NA SWIĘTA
Obsada: MODZELEWSKA, BRODNIEWICZ, MANKIEWICZOWNA, CONTI, WALTER.
Już ostatnie dni Monumentalne arcydzieła
„BUNTOWNIK” (Krwawe Powstanie Narodowe)
Nadprogram: niebawmy: Janet Gaynor, Ayres, Rogers w filmie „JARMARK MIŁOŚCI”.

REWJA
DZIŚ NOWOZAANGAŻOWANY ZESPÓŁ ARTYSTÓW SCEN WARSZAWSKICH prezentuje wesoly ośretkowy rewjmontaż w 16 obrazach p. t.: „DRZWAMI I OKNAMI”.
Udział biorą: Serafina Talarico, romansie cygańskie Wacława Morawska, (pelać werwy wodowilistwa), Irena Grzybowska Kwartet tańeczny st. Luźńskiej Iris Ichora Edward Czermski, St. Stanisław Janow ski, Bronisław Borski, Zdzisław Eiwicki, Zygmunt Winter.
Codziennie 2 przedstawienia. Początek o 5.30 i 8-ej

HELIOS
DZIŚ. Arcydzieło 6 gwiazd. Wysoce artystyczny film, który niema sobie równych
„Nocny Lot”
Przedcudny dramat miłosny. John i Lionel Barrymore, Helena Mayes, Clark Gable, Rob Montgomery i Myrna Loy. — Nadprogram: „Ślub Ks. Maryny i Ks. Kentu”.
Pocz. o 4-ej.

CASINO
DZIŚ po cenach propagandowych na wszystkie seanse: Balkon 25 gr. parter 54 gr. Wielki podwójny program:
1) **JOAN CRAWFORD** w dramacie salonowo-sensacyjnym p. t.: „POŻEGNIANIE Z GRZECEM”.
2) **WSZYSCY LUDZIE SĄ WROGAMI.** Nad program: Najnowsze dodatki, ślub Ks. Maryny i Ks. Kentu, tradycyjna listopadowa zmiłna warty w Belwedrze i in.
Seanse: 4, 6, 8 i 10 w.

Polski Sklep Galanterji i Trykotaży „JANUSZEK”
Wilno, ul. S-to Jafiska 6
poleca na „GWIAZDKĘ” duży wybór
KOSZUL, KRAWATÓW, SWETRÓW, POŃCZOCH,
oraz ciepłą bieliznę
Rabat świąteczny 10 proc.!

Rzadca
potrzebny do majątku pod Wilnem. Zgłoszenie: Zaułek św. Michałski 6—1.
240—1

POSZUKUJEMY SIÓSTRY I BRACI na których: Zofja, Jana i Władysława Minkiewiczów, zamieszkałych przed wojną światową w miasteczku Władysława, z ziemi Suwalskiej. Siostra Zofja była wychowanką baronowej Tyzenhauza w Petersburgu. Kto wie wiadział o miejscu ich pobytu — uprasza się łaskawie powiadomić Bronisławę lub Jadwigę Minkiewiczównę, Wilno Dębrowskiego 19—3-a.

Stolarz
przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa jak również reperacje i opakowanie mebli. — Wykonanie solidne, ceny niskie. ul. Mickiewicza 24 m. 17. J. Chmielewski. 812

KTO OSZCZĘDNY BYWA I GROSZ SZANUJE
TEN TYLKO W FIRME:
M. MAĆKOWIAK I T. ROMAŃCZUK
ul. WIELKA 47
TOWAR KUPUJE. WELNY, JEDWABIE. NOWOŚCI SEZONU. WYBÓR DUŻY. — CENY NISKIE.

PRACA.
SEKCJA MŁODYCH Stronnictwa Narodowego uprzejmie prosi o łaskawe ogłoszenia jakiegokolwiek pracy lub zatrudnienia, chociażby czasowego w Wilnie i na prowincji dla bezrobotnych swych członków. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego”.

NAJTANSZYM ŹRÓDŁEM ZAKUPOW JEST FIRMA: ROMAN RUCIŃSKI
w Wilnie, przy ul. Wielkiej 30, tel. 2 53.
P. O. L. E. C. A. WELNY, JEDWABIE, PŁÓTNA
stałe na składzie i w dużym wyborze.

SKLEP BŁAWATNY „J. Dubicka i S-ka”
ul. Wileńska
właściciele Januszewskich sprzedaje jak zwykle po cenach umiarkowanych
różne płótna, baje, flaneli, watliny, jedwabie, wety, kace, kapy, serwety, chustki i t. p.

Najlepszy i najtańszy prezent na GWIAZDKĘ
kupić można tylko w sklepie galanteryjnym
JÓZEFA KLÓDECKIEGO
Wilno, Zamkowa 17, tel. 9-28
Poleca: Swetry, Dżempry, Szlafroki, Torebki, Bluzki, Pończochy, rękawiczki, skarpetki, krawaty, szale i t. p.
Ceny niskie.

RYBY żywe i śnięte z chrzeszonych gospodarstw jeziorowych i stawowych sprzedaje Spółdzielnia Producentów Ryb w Wilnie ze sklepów: Rynek Drzewny — Stragan Magistracki. Rynek Łukiski — Stragan Magistracki. Rynek Zarzecki — ul. Zarzeże Nr. 19.

Już czas pomyśleć o ogłoszeniach świątecznych. Ogłoszenia do „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” i innych pism—przyjmuje na bardzo dogodnych warunkach
BIURO REKLAMOWE STEFANA GRABOWSKIEGO
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82.

SKLEP GALANTERYJNY MARJI KOSINOWEJ
przy ul. Mickiewicza 29.
Poleca na święta „GWIAZDKĘ” w wielkim wyborze galanterji damskiej i męskiej.
CENY BARDZO NISKIE.

Oszczędna gospodyni
kupuje mydło i wszelkie dodatki do prania w polskim składzie aptecznym farm. **WŁADYSŁAWA TRUBIŁŁY**
Ludwisarska 12 (róg Tatarskiej).
1. m. że woda kołosa na wazę 78 przedcudnych zapachów.

Kupno i sprzedaż
Bo sprzedania
paryski płaszcz karakulowy, etola z tumanów, meble (mahoni i jesionowe — antyki), pierścionki i piękny paw. Blisze informacje w Administracji „Dz. Wil.”

SKLEP GALANTERYJNY MARJI KOSINOWEJ
przy ul. Mickiewicza 29.
Poleca na święta „GWIAZDKĘ” w wielkim wyborze galanterji damskiej i męskiej.
CENY BARDZO NISKIE.

RÓŻNE.
MŁODSZA służąca potrzebna do wszystkich umięjąca dobrze gotować. Zgłoszenia tylko ze świadectwami. Garbarska 1 m. 52, Grabowska.

Druki
OD BILETU WIZYTOwego DO POWAŻNYCH DZIEŁ KSIĄŻKOWYCH WYKONUJE SPIESZNY I GUSTOWNIE PO CENACH KONKURENCYJNYCH
DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO
WILNO, UL. MOSTOWA 1
TELEFON Nr. 12-44